№. 11. w Niedzielę — GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO. — dnia 13. Stycznia 1850.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Kolonia, 8. Stycz. — Dziś stanął przed sądem przysięgłych nakładzca dziennika Westdeutsche Zeitung, Herman Becker. Oskarzonym został: 1) iż ogłosił artykuł w num. 64. r. p., w którym obraził jenerała Hirschfelda opowiadaniem, jak tenże postępował z Polakami w wiel. księstwie poznańskiem; 2) iż w artykule zamieszczonym w numerze 65, podburzał obywateli na obywateli; 3) iż w artykule (num. 91.) obraził króla; 4) iż w nrze 92. obraził króla i następcę tronu; 5) iż w nrze 95 upowszechnił obrazę króla, i 6) iż napisał artykuł w num. 117, który obraża króla. Sąd przysięgły przez 9 godzin zasiadał w téj sprawie i uznał w końcu oskarzonego za zupełnie niewinnego.

Ukartowana supremacya Prus nad mniejszemi państewkami niemieckiemi już się powoli zaczyna ukazywać, choć jeszcze wpół osłoniona maską polityczną. Tak dziennik K. K. donosi, że wojsko meklemburskie przechodzi pod komendę jen. Wrangla i tworzyć będzie część 5. dywizyi. Z Brunszwikiem także Prusy tajemnie się układają o objęcie naczelnéj komendy nad jego wojskiem.

Ministerstwo berlińskie przygotowuje się na sejm erfurtski. Poleciło radzie administracyjnéj wygotowanie kilku projektów do zmienienia konstytucyi niemieckiéj, które chce przedłożyć przyszłemu sejmowi erfurtskiemu.

Frankfurt n. M., d. 5. Stycznia. — Dziennik szlązki Landbote tak mówi o komisyi związkowéj i jéj polityce: »zmedyatyzowanie państw pomniejszych a potem i średnich, panowanie despotyczne pod pozorem zaprowadzenia spokojności i porządku na wewnątrz, a ubezpieczenie się na zewnątrz, są o ile sądzić można głównym celem zabiegów komisyi związkowéj. Austrya całkiem pod wpływem Rossyi zostająca, pierwsze zapewne uczyni kroki przeciw resztkom wolności niemieckiéj, i pierwsza za pośrednictwem komisyi związku chwyci się absolutyzmu. Medyatyzacya zaś państw mniejszych głównem zapewne będzie zadaniem Prus. Na połączenie zaś polityki pruskiéj z austryacką wynaleziono zjednoczenie Niemiec i sejm erfurtski, aby lud tym sposobem nowemi ułudzić nadziejami w przyszłości, a sobie przez to ułatwić politykę restauracyjną.«

Drezno, 7. Stycznia. — Pod dniem tym piszą do gazety Deutsche Allg. we względzie pogłoski o zbliżającem się wkroczeniu wojska austryackiego do Saksonii, co następuje. »Stósowną niezaprzeczenie jest rzeczą, przygotować się na ten lub ów nieprzewidziany środek w zewnętrznéj i wewnętrznéj polityce Saksonii. Nienadszedł jeszcze wprawdzie rozkaz zruchomienia jakiejkolwiek części armii naszéj, lecz nienależy on już do zakresu niepodobieństwa, zwłaszcza, że wczoraj, jak mówią, zalecono brygadzie pieszéj księcia Alberta, aby się przygotowała do pochodu na przypadek wydarzyć się mogący. Jeżeli pogłoska owa nie jest fałszywą, wtedy dawałoby to do zrozumienia, że wyprawa zmierza po za granice Saksonii. Obecność równoczesna tutaj księcia Schwarzenberga z Wiednia, daje publiczności — niewchodzimy w to czy słusznie lub niesłusznie — nowy powód do rozmaitych domysłów, mianowicie we względzie wkroczenia Austryaków do Saksonii.«

Z Speyer donoszą, że burmistrz i deputowany Kolb został jako niewinny z więzienia indagacyjnego wypuszczony.

Francya.

Paryż, dn. 7. Stycznia. — Opowiadają sobie w Paryżu, że od kilku dni ze wszystkich stron Francyi odbiera prezydent pisma następującéj treści: jesteś najsłabszym z Francuzów, kiedy władzy takiéj, jaką posiadasz, tak mało używasz. Jest to strawestowana kartka do Brutusa z napisem: ty śpisz Brutusie! bo tu nie chodzi o Brutusa, ale o stworzenie cesarza. Czy to bajka, czy prawda, rzeczą jest obojętną, lubo ma pewne znaczenie, bo o niéj mówią w chwili, gdzie dwie władze naczelne mogą się na dobre zetrzeć. Tygodnik nowy, wychodzący pod tytułem le Napoleon i z winiętą wystawiającą tryumfalną bramę Napoleona, powiada w pierwszym swym artykule: »Ludwik Napoleon ocali Francyą, chociażby miał przeciw sobie wszystkie stare i nowe stronnictwa, całą prasę, i całą administracyą.« Cezar przeto nie śpi, ale się zbroi i liczy na swoich wiernych. Następne artykuły w tym tygodniku wszystkie wychodzą z osobistego stanowiska Ludwika Napoleona i objaśniają walkę zgromadzenia prawodawczego z władzą wykonawczą. W nim zamieszczono naprzód wiadomość, którą wczoraj pod pieczęcią ministerstwa spraw zagranicznych wszystkie dzienniki wieczorne otrzymały i zamieściły. Wiadomość ta o przesileniu ministeryalném jest następująca: »dopóki ministerstwo posiada zaufanie prezydenta rzpltéj, dopóty nie będzie strącone. Naczelnik państwa utrzyma swe ministerstwo, mimo wszystkich pocisków i nie powtórzy się przesilenie ministeryalne, ku radości intryg parlamentarnych.« W tych wyrazach najlepiéj się maluje położenie obecne spraw francuzkich; nie chodzi tu o kłótnie dotyczące posad ministeryalnych, ale jest zerwaniem na zabój stosunków pomiędzy zgromadzeniem prawodawczém a władzą wykonawczą i ztąd wypływającemi skutkami. Ludwik Napoleon rządzi osobiście, ministrowie są jego służalcami tylko. Jeżeli ciało prawodawcze przeciw jego sługom głosuje, natenczas on za nich podejmie rękawicę. To jest myśl główna prezydenta rzpltéj. Egzaltowani bonapartyści wypaplali ją zawcześnie, a namysł i postrach padł na pałac elizejski, bo dziś z rana w biurach paryzkich redakcyi byli urzędnicy z ministerstwa spraw zagranicznych, którzy oświadczali, że owo uwiadomienie o przesileniu ministeryalném, przesłane pod pieczęcią tegoż ministerstwa, bez wiedzy ministra odesłano, uważać je przeto należy, za niebyłe.

Sułtan darował Lamartinowi dobra w okolicy Smyrny, przynoszące rocznego dochodu 100,000 fr. Za warunek położył tylko, że Lamartine ma bawić co rok kilka tygodni w tych dobrach, aby je nie odłużał, nie sprzedał i pozwolił dozorować jemu nad prowadzeniem gospodarstwa. Lamartine wzdychający za wschodem, przesiedli się na wiosnę do lenna nadanego mu przez cesarza.

Dzienniki większości prawodawczéj zieją dziś jadem i płomieniami przeciw manifestowi zamieszczonemu w tygodniku le Napoleon. Jedność w większości naprzeciw nadużyciom władzy wykonawczéj! Tę naukę wyprowadzają z manifestu napoleońskiego.

Mnóstwo pism socyalistycznych zakazano i gdzie je znajdą, konfiskują. Do tych należą: kalendarz chłopski, kalendarz wieśniaków, kalendarz winiarzy, kalendarz nowego świata (Ludwika Blanka), kalendarz Raspaila, kalendarz równości, kalendarz wygnańców, kalendarz furyeristów, kalendarz napoleoński, kalendarz przyjaciela ludu, historya konwentu, historya rewolucyi, dziennik wiejski itd.

National poświęca dzisiaj długi artykuł powodom, dla których przeszedł na stronę socyalistów. Według niego socyalizm jest ciągłym postępem ludzkości w ogólności, a nie własnością téj lub owéj szkoły, wypadkiem tego lub owego systematu.

Franciszek Arago wkrótce wyda pamiętnik o rewolucyi lutowéj. Czekał tylko na wyjście dzieła o rewolucyi lutowéj napisanego przez Ludwika Blanka, które teraz wyszło. W pamiętniku swoim wykładać będzie dzieje rządu tymczasowego.

Zgromadzenie narodowe dnia 7. Stycznia. Na początku posiedzenia glosowano powtórnie nad wyborem prezesa, Dupin otrzymał 377, Michel z Bourges 156 głosów. Dupin przeto znów wybrany prezesem i zapewne przyjmie ten wybór, który nastąpił znaczną większością. Z porządku dziennego przypadają rosprawy nad kwestyą Montevideo. Rancée w duchu ministerstwa podaje następującą poprawkę: zważywszy, że układ Lepredoura (admirała francuskiego, który zawarł z Rozasem ugodę) nie został przedłożony zgromadzeniu narodowemu do potwierdzenia, zważywszy, że rząd oświadczył, iż chce daléj prowadzić układy w zamiarze ocalenia honoru i interesów rzeczypospolitéj, i że nasi ziomkowie nad la Plata będą bronieni przeciw wszelkim zamachom, zgromadzenie przechodzi do porządku

dziennego. Za poprawką Rancego to jest za ministerstwem oświadcza się 338 głosów, przeciw niemu 300. Na ławach ministrów widoczna radość. Nie będzie przeto żadnéj wyprawy przeciw Rozasowi. Zgromadzenie następnie zezwala na zasiłki pieniężne dla Montevideo i wybiera jenerała Bedeau czwartym wiceprezydentem.

Kwestya nauczycieli elementarnych ważną odgrywa rolę w dzisiejszéj Francyi. Nauka ludu włościańskiego jest w ręku księży i tych nauczycieli. Pierwsi są bez wyjątku monarchiści, drudzy republikanie, a często zagorzali republikanie. Przyszłość Francyi zależy więc na tém, w czyje ręce dostanie się nauczycielstwo ludu. Projekt do organizacyi nauk, podany przez przeszłego ministra oświecenia Falloux, dążył do tego, aby ile możności wychowanie i nauczanie ludu oddać w ręce księży. Ale że projekt ten leży jeszcze w radzie stanu, i tak prędko nie przyjdzie pod obrady izby, dzisiejszy minister oświecenia żąda prawa tymczasowego, które daje moc rządowi zmieniania i znoszenia nauczycieli, a zatém stawia ich w możności usuwania wszędzie republikanów, a powołania na ich miejsce nauczycieli duchownych. Aby zaś izbę naklonić do przyjęcia nagłości tego wniosku, nastrasza ją socyalizmem, którego doktryny nauczyciele wiejscy rozsiewać mają. Widzimy tu jezuicką politykę rządu francuzkiego: głosi wolność nauczania, a znosi i wypędza nauczycieli, którzy tak nie nauczają, jak rząd sobie życzy. Jaki jest stosunek księży i nauczycieli, pokazuje dzisiejsze zgromadzenie narodowe. Jest tam pięciu księży, i wszyscy siedzą na prawicy. Jest trzech nauczycieli elementarnych, i wszyscy należą do Góry. A z tych trzech jeden jest na wygnaniu, drugi w więzieniu, a trzeci tylko pozostał. Z tąd takie zagniewanie rządu na stan nauczycieli elementarnych.

Dziennik la Presse na początku roku zadaje te same pytanie prezydentowi rzeczypospolitéj, które on, będąc więźniem we fortecy Ham, w imieniu cesarza podał Ludwikowi Filipowi. Pytał go się wtenczas: czyś otworzył nowe kanały dla handlu? — czyś ulepszył los ludzi ubogich? — czyś zachował dla wojska ten szacunek i tę popularność, jaką dawniéj miało? — czy chorągiew trójkolorowa i imie Francyi jest dziś jeszcze tak szanowane jak dawniéj? — czyś zapewnił Francyi takich sprzymierzeńców, na którychby w niebezpieczeństwie liczyć mogła? — czyś zmniejszył ciężary ludu i czy podatki, któreś na lud nałożył w czasie pokoju, nie są większe od podatków, jakie były w czasie wojny? — Wyliczywszy te pytania, pyta się Pressa Ludwika Napoleona: a ty coś zrobił od 20. Grudnia r. z. mając tak potężną władzę w ręku, wybrany dwoma milionami głosów więcéj, niżeli zwycięzca pod Arcole i Aboukir, kiedy go wybierano na pierwszego konsula, lub kiedy go wybierano na cesarza. Wieleś nam obiecał, aleś niczego nie dotrzymał. Odpowiesz za to przed narodem i przed historyą, odpowiesz przed własném sumieniem i zwać się musisz najnieszczęśliwszym człowiekiem we Francyi, żeś z tak ogromnéj władzy tak maluczki zrobił użytek.

Włochy.

Rzym, d. 26. Grudnia. — Z stolicy państwa rzymskiego wszystkie prawie pieniądze krajowe zniknęły, i co niewyszło za granicę lub co niezostało w sklepie zakopanem, wypłynęło na obwód do prowincyi. Przy tem zachodzi stosunek szczególniejszy, że papierowe pieniądze coraz radziéj się napotyka, im kto bliżéj do granicy przybywa, a odwrotnie, im więcéj zbliża się do stolicy. W Rzymie samym niewidać jak tylko już pieniądze miedziane i pieniądze francuzkie, i niemożna temu przeczyć, że ze względu na obrot pieniędzy, obecność Francuzów w Rzymie korzyść nieobliczoną przynosi. — Mennica rzymska niezmordowanie pracuje nad biciem monety miedzianéj, w najnowszym czasie dostarczyła znaczną ilość pieniążków obejmujących 5 bejok, ale te są w tak wielkiéj objętości, iż lud nieprzyzwyczajony częstokroć jest w kłopocie gdzie i jak ma włożyć owe olbrzymy miedziane. W skutek tego, liczą bojoka za sous francuzki, a zatem 5 franków przyjmowane bywa za spelna skud rzymski. Gdyby niebyło pieniędzy francuzkich w handlu i zwyczajném pożyciu trudniéjby sobie było poradzić, aniżeli w Wiedniu w czasach najgorszych braku pieniędzy, gdyż we Włoszech pieniądz papierowy był rzeczą dotąd wcale nieużywaną. Najgorzéj wychodzą na tem urzędnicy; gdyż oni pobierają pensie swoje tylko w papierach, na których, chcąc je wydać, tracą zazwyczaj część jednę trzecią. Zarząd pocztowy dopuszcza się postępowania zupełnie haniebnego, urzędnikom bowiem wyraźnie polecono, aby na gotowiznę tylko papierami wypłacali, przyczem naturalnie talar pięć frankowy liczą za skud spelna, a papiery przyjmnją tylko 35 procent niżéj ich nominalnéj wartości. Nareszcie pater Ventura będzie miał słuszność, skoro utrzymuje, iż w Rzymie prawie każdy umie czytać, pisać i rachować, gdyż niepodobna sobie wyobrazić, jak trudnoby było niewprawnemu w rachowanie zwłaszcza przy mniejszych kupnach pieniądze papierowe zmieniać na ich prawdziwą wartość.

Z tych samych już przyczyn musi w Rzymie panować nieukontentowanie, gdyby nawet inne jeszcze daleko ważniejsze nieprzyczyniały się powody. Powierzchownie wprawdzie zdaje się, że Rzymianin z Francuzem żyje dosyć poufnie; towarzyski i rozmowny Francuz potrafii mrukliwego i tajemniczego Włocha do siebie przyciągnąć. Lecz w gruncie serca strony obydwie nieczują do siebie przywiązania, Francuz zanadto pogardza Rzymianinem, aby ten niemiał czuć do niego nienawiści. Żołdak francuzki wyssał już z mlekiem i nasłuchał się w koszarach, że Francuzi są pierwszym narodem w świecie, i wszystko dobre jedynie co jest na kopyto francuzkie. Dla tego znajduje on też wszystko we Włoszech złem, i nietai się bynajmniéj z pogardą swoją dla ludzi i stosunków tutajszych. Włoch z swéj strony niemniéj choruje na zarozumiałość, i przykrzy sobie gburowatość i niedelikatność swych gości nieproszonych, którzy wszędzie z dumną miną zwycięzców i panujących występują. Pojawiają się też częstokroć nadużycia, ale czyż może być inaczéj, kiedy Rzym, w właściwem słowa tego znaczeniu, podobnym jest do obozu. Monte Cavallo, rezydencya zwyczajna papieżów, zamieniona na koszary wielkie, dom przy domie zajęty przez żołnierzy. Nietrudno sobie zatem wytłumaczyć, dla czego papież tak długo ociąga się z powrotem. Właściciele domów, których mieszkania, jeżeli nie zajęte przez oficera francuzkiego, stoją dzisiaj opuszczone, cieszą się już naprzód na przybycie papieża, na 10. Stycznia, gdyż wnoszą, że razem z nim przybędzie wiele bogatych Anglików do Rzymu. Lecz korespondent wątpi o tem, gdyż jak powiada wie z dobrego źródła, że kardynałowie rządzący obecnie wciąż papieżowi powiadają, iż on według znanego przysłowia będzie musiał tańczyć, jak mu Francuzi zagrają, i zrzec się wolności swéj woli nieograniczonéj. Zresztą wszystko to być może; gdyż nie trzeba nam zapomnieć, że bez obcego wojska spokojność się w kraju nieutrzyma, a Francuzi starają się ile możności stan oblężenia jak najznośniejszym uczynić, co im honor przynosi, kiedy tymczasem Austryacy niedawno znów w Bolonii dziewięć osób aż do 16 lat na galery skazali, za to że ten miał puginał, ów bagnet i t. p. Francuzi sami widzą teraz, iż nie tak prędko Rzym opuszczą, jakby sobie życzyli; przyprowadzono bowiem rekrutów i pułki skompletowano. Ćwiczą ich po wszystkich zakątkach miasta. W Colosseum brzmią bębny całemi dniami, i nawet popołudniu we wigilią na placach przed kościołami ćwiczeń niezaprzestano. W święta zaś przy czterech kościołach parafialnych odbywali też Francuzi straż honorową dla tego, iż tam kardynałowie na nabożeństwie byli obecni. Rząd papieski zwala na rewolucyą winę, iż podkopała uszanowanie dla kościoła i sług jego, wysyła zatem napomnienia za napomnieniami wzywające do pełnienia przykazań kościelnysh w chęci zaprowadzenia na nowo ducha religijnego pomiędzy massy ludu. Lecz skoro ogłoszenie podobne przylepią na rogach ulic, odchodzi każdy od niego rozgniewany i niezadowolony, gdyż wcale innych ogłoszeń teraz sobie życzy i spodziewa się. — Rada miejska wydała nader surowy regulamin dla teatru podczas nadchodzącego karnawału, i nakazała cenzorom, aby wszelkie uszczypliwości skreślali. Lecz bez tego byłoby się obyło, gdyż i tak niewiele tam kto pojdzie.

Florencya, d. 26. Grudnia. — Machiawelizm policyi puścił pogłoskę, iż wpadł na trop sprzysiężenia, mającego na celu pomordować ministrów w dzień Bożego narodzenia. Rząd niby to to nie dawał temu wiary, jednakże poczynił rozporządzenia potrzebne do utrzymania spokojności publicznéj; tymczasem święta minęły, a sprzysiężenie przez najmniejsze nawet znaki się nie pojawiło. Demonstracye krzykliwe wychodzców powracających po wydaniu amnestyi w Toskanii, jakie się wydarzyły szczególniéj w Liworno, posłużyły policyi za pozór prawdopodobieństwa. Niemniéj zdaje się rzeczą pewną, że przejęto korespondencye pomiędzy wychodzcami włoskimi, bawiącymi obecnie w Szwajcaryi, a zwolennikami Mazziniego, ale czy nie jest to rzeczą bardzo naturalną, że ludzie tak nagle z stosunków swoich wyrwani pisują do swoich przyjaciół? Położono oprócz tego areszt na kilka skrzyń, zawierających pisma drukowane w Szwajcaryi, które przeznaczone były do rozdzielenia pomiędzy lud toskański; pomiędzy książkami temi, znajdowała się podobno ewangielia przez Lammenais.

Florencya, dn. 29. Grudnia. — Lloyd powiada, że w dzień Narodzenia pańskiego w Liworno dwie osoby znakomitych familii poważyły się w kawiarni nazwanéj pod Minerwą wykrzyknąć: viva la republica! i prowadziły rozmowy podburzające. Dowódzca główneggo odwachu austryackiego dowiedziawszy się o tém, wysłał natychmiast patrol dla aresztowania tych ludzi, lecz oni zwietrzywszy to, zawczasu się wynieśli. Na rozkaz komendanta miasta, pułkownika austryackiego Creneville, kawiarnią tę natychmiast zamknięto. — Tymczasem o przypadku owym, korespondent tak powiada: Austryakom dłuży się, że w Liworno dawno już nie nadarzyła się sposobność zastósowania ich opieki ojcowskiéj; wysłali zatem dwóch usłużnych ajentów do owéj kawiarni, gdzie ludzie wolnomyśleniejsi uczęszczali, dla wciągnienia ich w rozmowę, lecz, gdy się to nie udało, rzucili przynajmniéj prdejrzenie, ajenci zaś usunęli się, bo zkądże znów tak szybkie doniesienie do odwachu, i naglejsze jeszcze zniknienie owych dwóch junaków. Że to była rzecz ukartowana, pokazuje się ztąd, że w innéj zupełnie części miasta aresztowali żandarmi toksańscy pieciu majtków z kupieckiego okrętu sardyńskiego, którzy, jako mniéj doświadczeni dali się uwieść, i podobno gdzieś na ulicy trzech z nich wykrzyknąć miało: niech żyje rzeczpospolita. Tych ostatnich zatém skazała władza wojskowa austryacka każdego na 50 kijów, dwóch poprzedzających na dwa tygodnie więzienia o chlebie i wodzie. Tamtym wymierzono karę na dziedzińcu warowni w Liworno. Lloyd powiada, że konsul sardyński sam wnosił o surowe ukaranie tych majtków. Daléj tenże dziennik ubolewa, że w kawiarni pod Minerwą scenie owéj przysłuchiwało się obojętnie dwóch oficerów toskańskich, i wydaje sąd, że po wojsku toskańskiém, wnosząc z tego, nie wiele się spodziewać można!!!

Turyn, dn. 2. Stycznia. — Izba deputowanych dotąd żadnych więcéj posiedzeń nieodbywała. Z posiedzenia z 31. z. m. przytaczamy jeszcze dodatkowo, że ministrowie rozmaici kilka projektów do prawa przedłożyli. D'Azeglio prezes rady ministeryalnéj przedłożył wniosek tak często już wspomniany, we względzie układu o pokój z Austryą, żądając prostego potwierdzenia jego. Izba zajmie się wkrótce wnioskiem rzeczonym. W obec teraźniejszego składu izby niepodlega żadnéj wątpliwości, że żądanie ministra zostanie uwzględnionem. Przez to położenie Piemontu naprzeciw Austryi bardzo się poprawi, gdyż mocarstwo to przez potwierdzenie układu owego utraci wszelki pozór do zadzierania z Sardynią; gdy tymczasem z drugiéj strony rząd sardyński będzie się też mógł wtedy łatwiéj oprzeć żądaniom Austryi, z jakiemi ona coraz więcéj występuje.

Medyolan, dn. 1. Stycznia. — Książe Karól Schwarzenberg wydał obwieszczenie do mieszkańców Lombardyi, w którém im oznajmia, iż z dniem dzisiajszym rozpoczął urzędowanie swoje, jako namiestnik i komendant wojskowy Lombardyi. — Przy otworzeniu na nowo teatru della scala w drugie święto Bożego Narodzenia, niewidziano tam ani jednéj damy dystyngwowańszéj, wyjąwszy znaną hrabinę rosyjską Samoiłow, która w loży swojéj siedziała. — Gubernator cywilny i wojskowy prowincyi weneckich podaje do wiadomości, że port wyspy S. Giorgio Maggiore z 1. Stycznia r. b. uznaje się za port wolny.

Austrya.

Wiedeń, dn. 5. Stycznia. — Po odejściu pewnéj części garnizonu tutajszego do korpusu armii do Czech, reszta pozostała żołnierzy ma bardzo ciężką służbę; prosty żołnierz bowiem musi co drugi dzień odbywać straże, a przytém inne obowiązki jeszcze go niemijają. — Główną kwaterę korpusu 6 przeniesiono z Piacenzy do Padwy, i dowódzca korpusu feldmarszałek d'Aspre już tam przybył. — Doniesienia nadchodzące z województwa Serbskiego wszystkie zgadzają się, że tam wielkie wzburzenie umysłów panuje. Stronnictwo dążące do federacyi wiele tam znajduje sympatyi. Wojsko we wszystkich miejscach wezwane zostało dla dawania opieki, a w niektórych nawet, jak np. w Rumie, stoi gotowe do boju. Duchowieństwo serbskie stoi na czele ludu zanoszącego zażalenia. — Gubernator w Jesi, pan Salmi, oparł się powtórnie ogłaszaniu proklamacyi i rozporządzeń austryackich. Przetrząśnię, to teraz mieszkanie jego, gdzie oprócz cokolwiek broni znaleziono książki rozmaite i korrespondencye z wychodzcami w Szwajcaryi przebywającymi. Sprowadzono go do Ankony, i oddano tamtejszéj radzie wojennéj.

Wiedeń, dn. 6. Stycznia. — Wojska ze wszystkich stron do Czech się ściągają. Część korpusu opiera się też o granicę saską, tak iż wioski nadgraniczne wielki ciężar ponoszą z powodu zbytecznego przepełnienia wojskiem. Wojskowym surowo zakazano, aby pod żadnym pozorem granicy nieprzekraczali. W Pradze wszystkie domy zajezdne przez oficerów zajęte, a wciąż jeszcze nowi przybywają z nadchodzącemi oddziałami wojska. — Z gór Olbrzymich, gdzie zazwyczaj tak często bieda panuje, donoszą rzeczy bardzo pomyślne; albowiem wszelkie gałęzie fabrykacyi w biegu tamże będącéj w ruch nader żywy wprawione zostały; tak iż ręce do pracy zaledwie wystarczają, zarobek naprzód bywa płacony, a robotnicy z familiami swémi żyją sobie porządnie. — Dziennik Magyar Hyrlap donosi z komitatu Abaujerskiego wiadomości zasmucające. Niepodobna już prawie kosztów inkwaterunku i zaprzęgu dostawić. Rząd wezwany został z naleganiem, aby wczesną dał pomoc. Obecnie jest tam tak bezpieczeństwo osoby jako i majątku bardzo zagrożone. Okolica nad Cissą i Baczka w czasie najnowszym także stały się niebezpiecznemi, tym więcéj, że jak słychać łupiezcy po drogach koczujący formalnie się uorganizowali, a ich rozboje coraz są śmielsze i częściejsze. — Przedwczoraj odbywała się narada ministeryalna od godziny 2 do 4 z południa w gabinecie cesarskim. Mówią, że przedmiotem obrad miała być sprawa węgierska.

Listy z Temeswaru donoszą o groźném rozdwojeniu między Serbami a Wołochami w Banacie. Scyssya ta ma być szczególniéj podsycaną przez cywilnego komssarza banatu, Mocsonyi, który pod pozorem równo-uprawnienia najzasłużeńszych ludzi usuwa od urzędów, dla tego tylko że są Serbami; magistrat Temeswaru samowolnie rozwiązał i sam nowy ustanowił, stawiając na jego czele człowieka bardzo wątpliwego charakteru. — Z tego powodu niecierpliwie wyglądają przybycia szefa krajowego jenerała Mayerhoffer, który miał już otrzymać polecenie usunięcia z urzędu Mocsonego.

W wojsku austryackiem wielka panuje śmiertelność. Jak pierwéj cholera, tak teraz tyfus tysiące ofiar porywa. Soldatenfreund donosi, że w samym Komornie jest 1300 chorych i tyluż rekonwalescentów; a w Gracu było w końcu roku 1100 ludzi w szpitalu. Najlepsi lekarze poumierali na tyfusa a w czwartym batalionie pułku Piret, trzema kompaniami dowodzą feldfeble. — Wyrachowano, że w zeszłym roku na same choroby umarło w wojsku do 80,000 ludzi.

Wanderer donosi z Pragi 2. b. m. »Od dziś rana ulice nasze bardzo są ożywione. Kilka batalionów przy odgłosie bębnów opuszcza miasto nasze udając się ku saskiéj granicy dla wzmocnienia stojącego tamże korpusu. Zdaje się nieulegać już wątpliwości, że wojska cesarskie wkroczą do Saxonii. Zasada nieinterwencyi, która przed marcowemi wypadkami powszechnym była dogmatem europejskich dworów, została w najnowszych czasach de facto zniesioną a to samo prawo, na mocy którego Rossya interweniowała w Węgrzech a Prussy w Badeńskiem, służy również Austryi do zbrojnego przytłumienia mogących w Saxonii wybuchnąć radykalnych ruchów. A jeźli weźmiemy nadto na uwagę obiegającą po zagranicznych dziennikach wiadomość o nowéj nocie rossyjskiéj, w któréj dwór petersburski w interesie absolutyzmu nastawa na jak najspieszniejsze przekształcenie Niemiec, a mianowicie na zniesienie małych państw i krajów, będących ogniskami rewolucyi, i wcielenie ich do dwóch wielkich mocarstw, Prus i Austryi — przyznajemy, że niemożna bez pewnéj obawy mówić o losie, jaki spotkać może Saxonią. Wszakże jeźli rzeczona nota rzeczywiście została wydaną, sądzimy, że król saski będzie wolał pogodzić się z opozycyjną izbą i odpowiedniemi koncessyami ująć sobie opinią publiczną, aniżeli problematyczną i drogo okupioną przyjmować interwencyą.«

Z Szumli donoszą, że znany jenerał pawstańców Kmety, były adjutant w pułku piechoty księcia Schwarcenberga, który przyjąwszy machometańską wiarę mianowany został baszą; — teraz otrzymał posadę gubernatora twierdzy Szumli.

Korespondent wiedeński dziennika Const. Blatt donosi, że według listów z Galicyi, organizacya tego kraju odroczona została do chwili wprowadzenia takowéj w Węgrzech. Niedawalibyśmy wiary téj wiadomości, dodaje koresp., gdyby nie pochodziła od wiarogodnéj i dobrze poinformowanéj osoby, a samo już wstrzymanie rozpoczętych reform, dostatecznie ją stwierdza. Jedyna rzecz nad którą obecnie w Galicyi pracują, jest organizacya urzędów poborowych (Steuerämter), których, ile nam wiadomo, ma być 12 w samym obwodzie wadowickim.

Komenda wojskowa peszteńska wydała wezwanie do zbiegłych indywiduów, w powstaniu skompromitowanych, aby w przeciągu trzech miesięcy stawili się przed sąd wojenny do odpowiedzi, w przeciwnym razie sądzeni będą i skazani in contumaciam. Pomiędzy przyzwanemi są: Ludwik Kossuth, Maurycy Perczel, Wład. Madarasz, Łazarz Meszaros, Ant. Vetter, Franciszek Kmethy, Wukowicz, hr. Andrassy, ajent węgierski w Stambule, dwóch hr. Bathiany, Balogh, Beöthy, hr. Csaky, Ryszard Guyon, Hajnik, bar. Maitheny, bar. Splenyi, Bartł. Szemere, hr. Wład. Teleky.

Gran, dn. 6. Stycznia. — Trudno do opisania zdumienie wywołała pomiędzy wszystkiemi warstwami nominacya ajenta giełdowego Dr. Burgera w Trieście namiestnikiem Styryi. Jak wiadomo głos publiczny objawił się wyraźnie za mężem nader popularnym, hr. Wikkenburg, i deputacya obywateli była już prawie w drodze w celu wyproszenia sobie u cesarza zamianowania jego. Również energicznie zaprotestował głos publiczny przeciw popieranemu przez ministerstwo Marquetowi, którego działania prowizoryjne nie zasłużyły sobie na pochwałę, ztąd można to uważać za czyn ministeryalnéj samowładności, iż nas nagle takim mało znaczącym człowiekiem opatrzono, którego zapewne minister Bruck w swym satyrycznym humorze kolegom przedstawił, dla upokorzenia upartych Styryjczyków. Za wpływem Brucka do parlamentu frankfurtskiego wybrany, odgrywał Burger w kościele Pawła wciąż rolę niemego, lubo ówczesne krytyczne położenie Triestu obfitego dosyć dostarczało przedmiotu do mówienia. — Choroby epidemiczne zabierają codziennie, zwłaszcza w lazaretach wojskowych, znaczną liczbę osób, i już 8 lekarzy wojskowych a 5 cywilnych z powodu pełnienia obowiązków swoich umarło. Z stojącego tutaj batalionu pułku piechoty barona Piret z 26 oficerów 17 zachorowało, i trzema kompaniami w braku wyższych przełożonych feldweblowie dowodzą.

Wiedeń, d. 6. Stycznia. — Niecierpliwie oczekiwana publikacya konstytucyi prowincyonalnych, przychodzi nareszcie do skutku. Gazeta Wiedeńska zawiera długie przedstawienie ministeryalne, wyjaśniające zasady, jakie ułożeniu tych konstytucyi przewodniczyły. Pomijają wstęp tego memoryału, w którym ministeryum raz jeszcze roztrząsa główne zasady konstytucyi i zdaje sprawę z dotychczasowych czynności swoich na polu organizacyi — podajemy w całości drugą część jego dotyczącą bezpośrednio konstytucyi prowincyonalnych i ustaw wyborczych, których bliższy rozbiór zastrzegamy sobie na późniéj.

»Rozdział IX. nadanéj przez W. C. Mość konstytucyi państwa zapowiada dla niektórych krajów koronnych osobne statuta. W jaki sposób to przyrzeczenie ma być wykonane dla Węgier, serbskiego województwa i Temeskiego banatu, przedstawiło już ministeryum w memoryałach swoich z d. 17. Października i 18. Listop. 1849. r. Względem spraw krajowych królestwa Kroacyi i Sławonii, ministerstwo będzie wkrótce w możności przedstawienia W. C. Mości stósownych wniosków. Przedsięwzięto również wszelkie przygotowania, celem urządzenia stosunków reprezentacyjnych Siedmiogrodu, w duchu nadanéj konstytucyi. Statut dla Lombardyi i Wenecyi jest przygotowany i wkrótce będzie przedstawiony W. C. M. Inne kraje koronne mają, według nadmienionego rozdziału, otrzymać własne konstytucye krajowe. Dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z księstwami Oświęcimia i Zatora i W. księstwem krakowskiem, dla królestwa Dalmacyi i dla księstwa Bukowiny, ministeryum zmuszone jest zastrzedz sobie najłaskawsze pozwolenie przedstawienia W. C. Mości odpowiednich projektów konstytucyi, po ustanowieniu bliskiéj już ukończenia organizacyi politycznéj tych krajów, gdyż przy téj organizacyi muszą się załatwić pewne przed-

wstępne kwestye, bez których konstytucye krajowe nadanemi być nie mogą.

Dla wszystkich innych krajów koronnych, mianowicie dla królestwa Czeskiego, Arcyksięstwa Austryackiego poniżéj i powyżéj Enns, dla księstw Salzburga, Styryi, Karyntyi i Krainy, dla margrabstwa Morawii, Istryi i uksiążęconego hrabstwa Gorycyi i Gradyski, dla uksiążęconego hrabstwa Tyrolu i Voralbergu, tudzież dla księstwa niższego i wyższego Szląska, ministeryum przygotowawszy prejekta krajowych konstytucyi i ustawy wyborcze, ośmiela się przedstawić W. C. Mości, w skróceniu zasady, jakie w téj mierze przyjęło.

Ludzie zaufania, których rząd W. C. Mości ze wszystkich nadmienionych krajów zgromadził, obradzili i ułożyli pierwsze ustaw tych zarysy. Ich wypracowania po większéj części między sobą zgodne, przesłane zostały szefom krajowym, którzy zwykle w porozumieniu z właściwemi kraju korporacyami i ludźmi zaufania, dawali o nich opinie. Tymczasem, usilnem było rządu staraniem, zbierać wszelkie wykazy i statystyczne data, jakie się potrzebnemi okazywały do rozwiązania różnych ważnych kwestyi dla konstytucyi krajowych i ustaw wyborczych.

W uchwalonych następnie, po dojrzałem rozważeniu projektach ministeryum, mających być W. C. Mości bezwłocznie przedstawionemi, uwzględniono w większéj części ważnych punktów, wnioski ludzi zaufania i szefów krajowych. Wszakże, ministeryum czuje się zobowiązanem, przedstawić WCMości zmiany, jakie na swojem zasadniczém stanowisku za potrzebne uznało, aby z jednéj strony ustawy krajowe do konstytucyi państwa organicznie wcielić, i aby z drugiéj strony odpowiedzialnym za utrzymanie towarzyskiego i politycznego porządku klasom ludności i interesom, w przyszłych reprezentacyach krajowych, stanowcze i trwałe zastępstwo, i stałą zapewnić konsystencyą.

Stanowisko, jakie rząd WCMości w ogóle, przy układaniu konstytucyi krajowych i ustaw wyborczych zająć był winien, wskazane mu było konstytucyą państwa, któréj zasady za polityczne podwaliny państwa i nienaruszalną normę, z sumienną przyjęło wiernością; i które w interesie zbiorowéj monarchii, w interesie ustalenia publicznego porządku utrzymywać musi, te tylko zmiany, którychby rzeczywista wymagała potrzeba, na drodze konstytucyjnéj przedstawiając do decyzyi.

Lecz i w zakresie zasad konstytucyi państwa, trudnem zawsze było zadaniem, w pojedyńczych postanowieniach konstytucyi krajowych, jedność wielkiéj całości pogodzić z samodzielnością części, potrzebną siłę władzy centralnéj, ze swobodném rozwojem i właściwem przeznaczeniem krajów koronnych, utwierdzenie monarchii z uczuciami i tradycyami pojedyńczych szczepów; daléj sejmom takie nadać stanowisko i urządzenie, któreby ich podwójnemu powołaniu, raz jako ciał prawodawczych w państwie, drugi raz jako samodzielnie rozstrzygających reprezentacyi gminnych wyższego rzędu w kraju, odpowiadało; wynaleść nakoniec linie graniczne, jakie istnieć muszą między władzą prawodawczą powszechnego sejmu państwa i sejmów krajowych, między nierozdzielną władzą wykonawczą korony, a władzą administracyjną reprezentacyi krajowych i ich organów.

Rząd WCMości z uczciwą sumiennością usiłował wszystkie te stosunki w zadawalniający sposób urządzić, i daleki od ścieśniającéj centralizacyi, bezwzględnie i otwarcie władzom krajowym wszelką przyznać działalność, jakiéj tylko, pod danemi okolicznościami, zasady konstytucyi jakkolwiek odstąpić dozwalają. (Dokońc. nast.)

G a l i c y a.

Lwów, dn. 28. Grudnia. — Jan Kruszelnicki, rodem z Manasterzysk stanisławowskiego obwodu w Galicyi, mający lat 46, katolik, bezżenny mandataryusz, przekonany zeznaniem zaprzysiężonych świadków, że w miesiącu Czerwcu b. r. w Stawce miał podburzające mowy o wypadkach wojennych, skazany został prawnym od wyższéj instancyi potwierdzonym wyrokiem na 3 tygodniowy areszt, i dnia dzisiejszego rozpoczęło się wykonanie téj kary.

Kraków, 7. Stycznia. — Były prezes senatu b. rzeczypospolitéj krakowskiéj ks. kanonik dziś opat mogilski Szyndler został tajnym radzcą ministeryalnym i wraz z. p. Męciszewskim wyjeżdża do Wiednia, a jak wieść niesie ma być namiestnikiem W. Ks. Krakowskiego. Jeżeli się ta pogłoska sprawdzi, nominacya ta nie będzie nowością dla Krakowa, gdy urzędy polityczne we wszystkich dotąd krajach koronnych (oprócz Galicyi i W. Ks. Krakow.) obsadzone przedmarcową biórokracyą, nieoszczędzając nawet imion osławionych przez rewolucyą. Cóż więc Austrya przez rewolucyą i postęp ducha na rzecz odmłodnionéj monarchii zdobyła? Oto, niechybny zwrót do przeszłości. Stara biórokracya w przedmarcowych czasach dusiła wszystkie narodowości i będzie je też nadal dławić, w nowe tylko przyodziana tytuły. Słusznie z tego powodu wyrzekł Wanderer, dziennik wiedeński: »Czyliż nowy duch ożywi te stare ciała, teraz tylko odmiennie ugrupowane? Czyliż nowo utytułowane władze posiadają zdolność i chęć wyzucia się z dawnego systemu opieki nad wszystkiém, wielopisania i wielorządzenia i ułożyć się do zasady municypalnéj samodzielności — gdy i prawo gminne, jedyna odtąd zapora przeciwko nadużyciom biórokracyi, zawieszone, miało na rzecz téjże stósownym uledz zmianom.« — Po takim podarku biórokratycznym możeż się czego lepszego spodziewać Galicya i W. Ks. Krakowskie. Kto wie, — a pono nie wiele trzeba w takim stanie rzeczy, aby osławiony Sedlnicki sprowadzony z zagranicy, osiadł na krześle namiestnikowstwa w Galicyi!!!

T u r c y a.

Od granic Bośnii, dn. 28. Grudnia. — Zbierania się powstańców w Bośnii od dawniejszego już czasu ustały; namiestnik wezyr Tahir basza wezwał ich, aby z pośród siebie wysłali mężów zaufania do Trawnika, którzyby na obradach tamtejszych byli obecnymi, a tému oni też zadość uczynili. Jednakże pomiędzy powstańcami wzmaga się obawa, gdyż ściąganie tak znacznych sił wojennych w najnowszych czasach do Bośnii, a zwłaszcza do Trawnika, Banialuki i Sarajewa, naprowadza powstańców na myśl, iż w nadchodzącéj wiośnie będą ich może chcieli zmusić do przyjęcia uchwał wprowadzenia nowych podatków na pierwszéj naradzie postanowionych. — Jeżeli jednak powstańcy wytrwają w powziętym zamiarze nieprzyjęcia nowych podatków, wtedy zapewne znów przyjdzie do walki. Do Bośnii przyszło podobno 30,000 wojska, pomiędzy témi 20,000 jazdy, działa i amunicyą także już sprowadzono.

Konstantynopol, d. 19. Grudnia. — Wydarzyło się tu godne wspomnienia nieporozumienie, które w skutkach swoich ważnem być może. Ksiądz do poselstwa austryackiego należący odprawił sakrament chrztu w mieszkaniu kanclerza poselstwa, w obecności Stürmera i jeneralnego konsula Michanowicha, gdyż przedłożono mu poświadczenie od lekarza potwierdzające i słabowitość dziecka i potrzebę ochrzcenia go w domu, zwłaszcza, że było zimne dżdżyste powietrze, czego pleban miejscowy niechciał uczynić. Teraz tutajszy arcybiskup katolicki osądził księdza tamtego, aby albo osobiście przeprosił, lub odsiedział trzy dni aresztu domowego i na piśmie przeprosił, w razie przeciwnym rzuci na niego klątwę. Naturalnie poselstwo austryackie popierać będzie zamiar swój niepoddania się żądaniu owemu, a w razie potrzeby starać się będzie o niezawisłość duchownego swego od władzy kościelnéj miejscowéj.

Kurs gieldy Berlińskiéj.

Dnia 10. Stycznia 1850.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	$107\frac{1}{4}$	107
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$88\frac{7}{8}$	$88\frac{3}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	$102\frac{1}{2}$
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
Obligi miasta Berlina	5	$105\frac{5}{8}$	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	—	90
„ „ W. X. Poznańsk.	4	$100\frac{7}{12}$	$100\frac{1}{12}$
„ „ dito nowe	$3\frac{1}{2}$	—	91
„ „ Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{1}{4}$
„ „ Pomorskie. . .	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{1}{8}$	—
„ „ March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{3}{8}$	$95\frac{7}{8}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$12\frac{3}{4}$	$12\frac{1}{4}$
Disconto	—	—	—
Dr. żel. Starogrod-Poznańskiéj	$3\frac{1}{2}$	—	85